

Festiwal Żytniego Chleba

Od rana coś wisiało w powietrzu..., wszyscy czuli się jakby trochę głodni?...Ale warto było poczekać, 26 października, punktualnie o zapowiedzianej godzinie rozpoczęło się kolejne święto Żytniego Chleba w naszej szkole. Kolejne, bo już czwarte, do tej pory były to akcje, pod nazwą Dnia Żytniego Chleba, organizowane przez klasy 1-3, a tym razem organizatorzy pomyśleli: a co by było gdyby..? I wyszła nam piękna wspólna impreza żywieniowa, na tak dużą skalę, że postanowiliśmy nadać jej nazwę Festiwalu Żytniego Chleba! Zaangażowali się i mali i duzi, każda klasa zorganizowała swoje stoisko, na przerwie śniadaniowej, korytarze zapełniły się w mgnieniu oka. Można było spróbować najróżniejszych rodzajów ciemnego pieczywa. Ach, czegoż tam nie było, i żytni i razowy, i z ziarnami i ze śliwką, i graham i pumpernikiel a kto miał ochotę pochrupać to znalazł dla siebie i pieczywo chrupkie, pełnoziarniste. Chleb, na temat którego każda klasa otrzymała materiały i ciekawostki od organizatorów, był oczywiście bohaterem festiwalu, ale równie ważne były dodatki do niego. Cała akcja miała na celu uświadomienie naszym milusińskim, że można jeść zdrowo, a czasem nawet słodko i zdrowo 🍞. Na stołach pojawiły się, słuchajcie, marzenie każdego łasucha: dżemy truskawkowe, wiśniowe, agrestowe, własnej roboty mam, babć i cioć (którym serdecznie dziękujemy), konfitury malinowe, musy brzoskwiniowe oraz morelowe, furorę zaś zrobił kosmiczny (bo zielony!) dżem z cukinii, smaki łączyły się w różnych konfiguracjach, dzielnie dotrzymywały im kroku miody i pasty jajeczne i twarogowe a do tego można było spróbować domowego humusu z ciecierzycy i sezamu. Było naprawdę pysznie, i życzone nam równie udanego festiwalu w przyszłym roku! Jeśli nie wierzycie, obejrzyjcie zdjęcia.

Agnieszka Lasocka